

Kto ty jesteś?

- Mówią na mnie Wilku WDZ,
jeszcze jeden mach, jeszcze jeden skręt.

Nikt przecież nie jest święty,

WW-A, uliczne sępy.

Ja i moi ludzie w kręgu zamkniętym.

Skąd pochodzisz?

- Tu się rodzę, tu budzę się co dzień,

pochodzę z Mokotowa miejsca gdzie,

wszyscy znają mnie,

bardzo z tego cieszę się.

HEMP G R U,

JLB bez nerwów.

Co u ciebie?

-Joint, ten klucz drzwi otwiera,

skun szybko znika, wraca jak bumerang.

Rośnie napięcie, wzrasta tętno,

człowiek na oriencie, bo psy gończe węszą.

Kto ty jesteś?

- BPP Hemp G. Klucz,

daj na luz,

tak już.

Wolny człowiek znany jako Bilon,

cieszę się zdrowiem, wykorzystuję chwile,

ważny jest dla mnie los mojej rodziny tyle.

Skąd pochodzisz?

- Bandycki Mokotów, nocy tysiąc jeden,

trzeba działać przebiegle.

W sieci nie dać schwytać,

stary górny tlenu, nie brak jest tu czym oddychać, taaa.

Co u ciebie?

- Nie można narzekać przecież mogłoby być gorzej,

a gdybym narzekał obciął rękę byś mi Boże.

Dziś mocno przyszłości patrzę prosto w oczy,

ciekawym jestem czym jutro mnie zaskoczy.

Kto ty jesteś?

- Człowiek dobrej woli,

o to dbam.

O czystej myśli z dala od fam.

Z pokojowym nastawieniem, dla dobrych ludzi, dobrem nie chybię,

Koras Z I P - me drugie imię.

Skąd pochodzisz?

- Kontrast biurowców i kamienic,

to centrum dzielnic gdzie prędkości nie zatrzyma nic.

Śródmieście Południe nieznane z trenów bezpiecznych,

pozdrowienia dla pielgrzymów wiecznych.

Co u ciebie?

- Daję radę, słowem radzę nie wadzę,

miej to na uwadze, powolutku się prowadzę

dobrze.

Czas mija w walce o życie lepsze coraz prędzej,

przyjdź pogadać jak chcesz wiedzieć więcej.

Kto ty jesteś?

- Romeo oponent regularny,

życie Warszawy dla mnie światem realnym.
W którym roi się jak w ulu, wychodzę z tego tłumu,
kreuję swój charakter siłą rozumu
Skąd pochodzisz?

- Gocław prawa strona miasta,
zwykła dzielnica południowo - praska.
Namiastka rapu wizualna, lokalna wizja własna,
THS klika na zache(?)

Co u ciebie?

- Jak to w życiu - czyli ogólnie,
raz się wiedzie dobrze albo bywa niefortunnie.
Zaciśnięte pięści GOCLAW - dzielnica,
z Hemp Gru JLB żółwie.

Kto ty jesteś?

- Syn Al Capono, Zipem mnie ochrzczono,
w Zipa grono zaliczono, z dumą noszę Zip znamiono.
Honor, Bóg, rodzina, trzyma tak jak lina alpinisty,
tak jak wszyscy za jednego, tak ja sam jeden za wszystkich.
Skąd pochodzisz?

- Zza muru, z krainy toru królów, z krainy hazardów,
jak masz hajs to bombarduj.

To Służęźnia, wyścigi,
wygi z pierwszej ligi.
Stąd wyrasta życie miasta,
pal tu z ręki jedenastka.

Co u ciebie?

- Spoko git,
ale spryt ponad rozwałę.
Jak to Zip daję radę,
dalej jadę wraz z Zip składem.

Nie narzekam,

czas ucieka.

Temat rzeka jakoś płynie,
zanurzony w dymie
minie, znowu coś się zwinie.

Elo!

Kto ty jesteś?

- Felipe - człowiek prosty, z krwi i kości,
ucieleśnienie światła i ciemności.

Swoje prawa rości do wolności,
dumny z uczciwości, Zip godności.

Skąd pochodzisz?

- Z Polski, Warszawa rewir Ursynowski, blokowisk masyw,
tu ludzi znam z ksyw.

W nocy wycie, auto wsyp dochodzi mych uszu,
sąsiedzi ani mru, mru to reguła tego buszu.

Co u ciebie?

- Się wiedzie z dozą ani muszu,
nie żałuję wersu w uszu.

Orkiestra dusz, szczęście w duszy gra
nie pierwszy nie ostatni raz,
jest dobrze ziomale i oby tak dalej.

Kto ty jesteś?

- Na komendzie lunatyk,
haszysz gandzia fanatyk.

Hip - Hop maniak,

pevien swoich ludzi, swego zdania.

Z dobrym stylem utożsamiaj.

Ero kryptonim,

JWP to nie synonim.

Skąd pochodzisz?

- Warszawa city,
północna strona stolicy.
Drogowskazy to na murach graffiti.
Miejsce bytu mej ekipy tu,
Bielany, tu
Swój żywot wiode,
nie myl z rajskim ogrodem.
Co u ciebie?
- Wszystko po staremu Thc, uzdatniasz tlenu w płucach,
W tle gra rap nuta ze mną moja grupa.
JWP - czyli mistrzostwo non - stop,
pozdro dla H. G. na PROSTO.

Kto ty jesteś?
- (Scratch) Dj Brzydal.
Skąd pochodzisz?
- (Scratch) u-u-u Ursynów, u-u-u Ursynów.
Co u ciebie?
- (Scratch) Ja żyję jak chce. (Scratch) Ja nic nie muszę, dlatego mam czystą duszę.

[w teledysku]

Się jara dziewczyno się jara chłopaku
To czysta Marycha bez odoru maku
Bez odoru wojny o zajebistym smaku
Włoszczyzna Holandii o mistrzowskim zapachu

Się jara od nocy do rana to trawa
Znów zawijam lolka z grama
Czacha ciężka ale jest gitara
Kocham ten stan kiedy się najaram
Wiesz jak ostry chaj pobudza do działania
Likwiduje szarość na boisku gała
Joint i sport to nie odłączna para
Nie zabroni nigdy tlić mi żadna pała
Reprezentuję radosny futbol
Radosny rap nie komercyjne gówno
Ty powiesz dziś bingo jak powiem ci pudło
Trudno żebyś równo miał sufit ułożony
BPP to jest świr czy jesteś zaskoczony
Ze starego Mokotowa płynie gadka z łoży
Jeśli było źle to wszystko się ułoży
Tymczasem z Bogiem palaczy pozdrawiam
JLB dranie piątka szufla strzała

Się jara dziewczyno się jara chłopaku
To czysta Marycha bez odoru maku
Bez odoru wojny o zajebistym smaku
Włoszczyzna Holandii o mistrzowskim zapachu